

Sygn. akt: I ACa 926/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2012r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wincenty Ślawnki
Sędziowie:	SSA Lilla Mateuszczyk (spr.) SSA Alicja Myszkowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2012r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko **A. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 maja 2012r. sygn. akt II C 254/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. G. na rzecz A. K. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I A Ca 926/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 maja 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo M. G. przeciwko A. K. o kwotę 246.063,51 zł. jako zwrot nienależnego świadczenia i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach opisanych w uzasadnieniu wyroku. Ustalenia te Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne.

Jak ustalił Sąd Okręgowy – niesporną w sprawie okolicznością było to, że z konta powoda, bez podstawy prawnej, została przelana na konto pozwanej kwota 246.063,51 zł. Podstawę prawną żądania zwrotu tej kwoty stanowi zatem art. 410 kc. Przepis ten określa przesłanki skuteczności żądania zwrotu nienależnego świadczenia: spełnienie świadczenia i nieistnienie zobowiązania w chwili jego dokonania. W doktrynie wskazuje się kolejną przesłankę – błędne mniemanie świadczącego o istnieniu zobowiązania. Znajduje ona wyraz w treści art. 411 pkt 1 kc, wyłączającym możliwość żądania zwrotu świadczenia, jeśli spełniający je wiedział o tym, że nie był do świadczenia zobowiązany. Ciężar dowodu co do wykazania tej okoliczności spoczywa na wzbogaconym. W toku procesu pozwana wykazała, że powód wiedział o tym, iż nie był zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanej dochodzonej kwoty.

Według ustaleń Sądu dokonanych na podstawie zgodnych wyjaśnień stron i świadków, strony i ich rodziny prowadziły od lat szeroko zakrojoną działalność gospodarczą w sferze produkcji rolnej. Formalnie wyodrębnionych było 6 gospodarstw rolno-ogrodniczych, należących do członków rodzin braci Z. i G. G. (1). Gospodarstwa te składały się na jedno, rozbudowane, rodzinne przedsiębiorstwo, zarządzane przez Z. i G. G. (1) oraz zarządcę J. K. (1). Żadne z gospodarstw nie prowadziło własnej księgowości. Rozliczenia między nimi następowały w skali roku, stosownie do wielkości udziałów, na podstawie zapisków prowadzonych przez J. K. i braci G.. Przeprowadzane transakcje nie zmierzały do realnego rozliczenia poszczególnych gospodarstw, tworzyły one bowiem ekonomicznie jedność, ale miały na celu stworzenie stanu odpowiadającego wymogom formalnym. W razie konieczności rozliczenia faktur lub zapobieżenia utracie możliwości odzyskania podatku VAT, dokonywano odpowiednich przelewów z kont tych gospodarstw, na których akurat znajdowały się środki. Obrót gotówką przez kolejne konta miał na celu globalne rozliczenie wszystkich wierzytelności, nie zaś dokonanie konkretnej wpłaty – nie były to wierzytelności faktycznie istniejące między poszczególnymi gospodarstwami, tylko rozliczenie mające doprowadzić do tego, by wszystko zgadzało się w oficjalnej dokumentacji. Taki też charakter miała wpłata łącznej kwoty 246.063,51 zł. z konta firmy powoda na konto firmy, której właścicielką była pozwana. Dowody wpłat nie wskazują ich tytułu, a jedynie opatrzono je notatką: „spłata zobowiązań, ustalono telefonicznie z AG”. Niesporną przy tym okolicznością było, że w ramach prowadzonego gospodarstwa powód nie dokonywał żadnych transakcji z pozwaną, żaden tytuł rozliczeniowy między tymi stronami nie istniał.

Skoro zatem powód spełnił świadczenie na rzecz pozwanej wiedząc, że nie był do niego zobowiązany, a jedynie w celu stworzenia przepływu środków pomiędzy powiązаныmi rachunkami bankowymi, to nie może żądać zwrotu tego świadczenia jako nienależnego – wprost stanowi o tym art. 411 pkt 1 kc. Powód nawet nie twierdzi, by spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu, bądź w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Za nieuzasadniony uznał Sąd zarzut, sformułowany na podstawie raportu Biura (...), że pozwana była dłużniczką (...) SA i środkami uzyskanymi od powoda spłaciła swoje zadłużenie. Nawet pomijając to, że raport ten jest dokumentem prywatnym, sporządzonym na zlecenie rodziny powoda, to rozliczenia tej Spółki prezentuje on wybiórczo, nie odnosząc się do całościowego rozliczenia poprzez odtworzenie przepływu środków między wszystkimi gospodarstwami i Spółką. Powód zatem nie wykazał tym raportem, by przelewana na konto pozwanej kwota była czy też nie – wyrównaniem sald obu gospodarstw, na skutek całościowego ich rozliczenia. Co więcej – przy nieprawidłowym sposobie rozliczeń, wątpliwa jest możliwość odtworzenia przepływu środków i ustalenia rzeczywistych sald wszystkich kont prowadzonych dla Spółki i gospodarstw. Dla kierunku rozstrzygnięcia istotne jest to, że w chwili spełniania świadczenia powód miał pełną świadomość tego, że między stronami nie ma podstaw do jakichkolwiek rozliczeń, a dokonywane przelewy służą zupełnie innemu celowi.

W takich warunkach Sąd Okręgowy uznał, że – w związku z dyspozycją art. 411 pkt 1 kc – powód nie może skutecznie żądać zwrotu nienależnego świadczenia i powództwo oddalił.

Od wyroku Sądu Okręgowego powód złożył apelację zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 w zw. z art. 227 i 328 § 2 kpc przez przyjęcie, sprzecznie z zebrany materiał, że wszystkie operacje na rachunkach powoda, pozwanej i Spółki (...) SA w dniu 21 stycznia 2005 r. dokonane zostały jedynie

w celu umożliwienia odzyskania podatku VAT, nie zaś dokonania spłaty zobowiązań Spółki wobec powoda z tytułu dokonanych z jego gospodarstwa dostaw, że powód [jego pełnomocnik] spełnił świadczenie mając wiedzę, że nie jest do świadczenia zobowiązany, chociaż przelewy z rachunku powoda na rachunek pozwanej dokonane zostały na podstawie wykazu sporządzonego przez J. K., który wówczas twierdził, że z konta pozwanej dokonywane były zapłaty na gospodarstwo powoda, co miało uzasadniać przelewy oraz bezzasadne pominięcie faktur VAT (...) nr (...), istotnych dla wyjaśnienia kwestii związanych z odzyskaniem podatku VAT, a także nie dokonanie oceny wiarygodności dokumentów, na których Sąd się oparł i wyjaśnienia przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiary,

- art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc przez przerzucenie na powoda ciężaru dowodu, że spełniając świadczenie nie wiedział, iż do tego świadczenia nie był zobowiązany,

- art. 227 w zw. z art. 286 kc przez bezzasadne oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości zadłużenia pozwanej w stosunku do Spółki (...) SA na dzień 21 stycznia 2005 r., choć dowód ten mógłby wyjaśnić istotną dla sprawy okoliczność, tj. fakt spłaty przez pozwaną jej zobowiązań wobec (...) SA kosztem powoda,

- art. 411 pkt 1 kc przez jego zastosowanie, choć pozwana nie dowiodła, że spełniający świadczenie miał wiedzę, że do świadczenia tego nie był zobowiązany.

W konkluzji powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powoda jest nieuzasadniona.

Ustalenia Sądu Okręgowego i wywiedzione z nich wnioski nie mogą budzić żadnych wątpliwości.

Nie było sporną w sprawie okolicznością to, że powód spełnił na rzecz pozwanej świadczenie nienależne, zatem – w świetle treści art. 411 pkt 1 kc – zasadniczą dla kierunku rozstrzygnięcia okolicznością było ustalenie, czy powód wiedział o tym, że do spełnienia tego świadczenia nie był zobowiązany. Wiedza powoda o braku obowiązku spełnienia tego świadczenia wynika z wyjaśnień składanych przez niego samego jako strony postępowania oraz zeznań świadków J. K. (1) i G. G. (3) – matki powoda, która w firmie powoda zajmowała się księgowością oraz była jego pełnomocnikiem. Powód przyznał, że pomiędzy nim a pozwaną nie dochodziło do żadnych transakcji gospodarczych. Przelewy, według wykazu sporządzonego przez J. K. (1), dokonane były przez jego matkę – G. G. (3). Sam powód nie wiedział, dlaczego J. K. polecił dokonać przelewu z jego konta na konto pozwanej [protokół z przesłuchania stron na rozprawie w dniu 16 maja 2012 r. – k. 2910.i 292]. Świadek G. G. (3) zeznała, że J. K. (1) dał jej zestawienie kwot i tytułów przelewów i powiedział, że kwoty te wynikają ze wzajemnych zobowiązań z tytułu prowadzonych gospodarstw [protokół z rozprawy z dnia 20 marca 2012 r. – k. 2740.]. Świadek J. K. [zarządca gospodarstw rodziny G.] zaś zeznał, że celem przelewów, których wykaz sporządził, było rozliczenie faktur RR z 2004 r., umożliwiające odzyskanie podatku VAT, a nie dokonanie rozliczeń ustalających, jaką kwotę miałyby być winien powód pozwanej. Wszystkie gospodarstwa traktował jako jedno gospodarstwo, poszczególne gospodarstwa nie interesowały go. Dalej zeznając świadek wyjaśnił, że łańcuch przelewów tworzył swego rodzaju fikcję, której celem było wykazanie obrotów na kontach: operacja zaczynała się od przekazania pieniędzy ze Spółki (...) na rzecz gospodarstwa powoda i poprzez kolejne przelewy, za pośrednictwem konta pozwanej, wypłacona kwota wracała do Spółki (...). Z założenia wpłaty te nie świadczyły o jakichkolwiek długach [protokół z rozprawy z dnia 18 stycznia 2012 r. – k. 260 i 2600.].

Przytoczone wyżej wyjaśnienia powoda i zeznania świadków dostatecznie uzasadniają ustalenie Sądu Okręgowego o braku faktycznych podstaw do spełnienia świadczenia przez powoda na rzecz pozwanej oraz o pełnej wiedzy powoda, zarządcy gospodarstw i pełnomocnika powoda o tym, że dokonywane zbiorczo na koniec roku rozliczeniowego przelewy, w tym przelewy objęte sporem, nie były realizacją konkretnych zobowiązań, a ich celem było stworzenie stanu odpowiadającego ogólnym interesom właścicieli wszystkich gospodarstw.

Zarzut apelacji o braku wiedzy powoda, że do spełnienia świadczenia nie był zobowiązany, uznać należało więc za nieuzasadniony.

Nie może odnieść skutku również zarzut apelacji odnoszący się do nieuzasadnionego przyjęcia przez Sąd, że operacje na rachunkach powoda podejmowane były w celu umożliwienia odzyskania podatku VAT. Nawet jeśli, jak wykazano w apelacji, nie we wszystkich przypadkach taki był cel dokonywania przelewów, to i tak nie zmienia to faktu, że przelewy objęte sporem nie miały podstawy w konkretnych zobowiązaniach i powód o tym wiedział.

Wbrew zarzutowi apelacji, nie został naruszony art. 227 kpc w zw. z art. 6 kc. W toku procesu pozwana dostatecznie wykazała, że spełnione przez powoda świadczenie pozostawało bez związku z działalnością gospodarstwa, którego była właścicielką, że świadczenie to było jednym z wielu świadczeń dokonywanych w ramach ogólnie pojętych interesów obu rodzin, o czym wiedzieli i na co godzili się właściciele wszystkich gospodarstw. Fakt, że wyjaśnienia powoda i zeznania powołanych przez niego świadków wspomogły twierdzenia pozwanej, nie może oznaczać naruszenia powołanych przepisów.

Wobec braku możliwości żądania przez powoda zwrotu spełnionego przez niego nienależnego świadczenia [art. 411 pkt 1 kc], zarzut nie uwzględnienia wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność istnienia i wysokości zadłużenia pozwanej w stosunku do Spółki (...) uznać należało za bezzasadny. Ponadto – jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy – kwestia istnienia zadłużenia pozwanej w Spółce (...) nie rozwiązałaby sporu istniejącego między stronami, nawet jeśli pominąć to, że sposób rozliczania poszczególnych gospodarstw, daleki od rzetelnego i brak formalnego dokumentowania działalności gospodarczej, uniemożliwiałby sporządzenie takiej opinii.

Z tych przyczyn apelację powoda uznając za bezzasadną, Sąd apelacyjny oddalił ją na podstawie art. 385 kpc. Na podstawie art. 98 kpc zasądzona została na rzecz pozwanej od powoda kwota 5.400 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.